

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa K.P.

przeciwko P. S.A. w L.

o nakazanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt XXVII Ca 1909/18,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest

sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W celu spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest zawarcie w skardze kasacyjnej odrębnego wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, zawierającego profesjonalny wywód prawny nawiązujący do wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu ze wskazaniem, które z nich występują w sprawie i z uzasadnieniem stanowiska skarżącego w tym przedmiocie.

Pozwany wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na nieważność postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.) mającą wynikać z tego, że Sady pierwszej i drugiej instancji prowadziły postępowanie z udziałem pozwanego, którego określały jako P. z siedzibą w W., a taki podmiot nie istnieje, a zatem nie ma zdolności sądowej i brak ten nie podlega konwalidacji (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalony jest pogląd, że Sąd ten w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej bada jedynie nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Badanie nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego co do zasady uchyla się spod kognicji Sądu Najwyższego i może nastąpić wyjątkowo, w sposób pośredni, gdy skarżący w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzuca sądowi odwoławczemu naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81; z 23 lutego 2005 r., III CK 323/04; z 8 października 2009 r., II CSK 156/09; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06). Pozwany sformułował tego rodzaju zarzut w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wówczas,

gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy przed sądem drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego z 20 lutego 1998 r., II CKN 600/97 i z 16 lutego 2012 r., III CSK 195/11). Skarżący nie wykazał, że taka zależność zachodziła w niniejszej sprawie. Zarzut pozwanego dotyczy oznaczenia jego siedziby i wskazywania w niektórych pismach procesowych i orzeczeniach Sądów *meriti*, że jest nią W., a nie - jak powinno być prawidłowo – L.. Z akt sprawy wynika, że rzeczywiście w sentencji wyroku Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego tak właśnie określona została siedziba pozwanego, ale uchybienie to zostało skorygowane postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 września 2020 r., prostującym omyłki w oznaczeniu siedziby pozwanego. Pozwana, działająca w sprawie przez pełnomocnika, nie wytykała błędu w oznaczeniu jej siedziby w apelacji. Skargę kasacyjną wniosła w sprawie spółka akcyjna P. z siedzibą w L., tożsama z oznaczoną jako pozwany w wyroku z 6 lutego 2020 r., po jego sprostowaniu i tożsama z podmiotem działającym w sprawie w charakterze pozwanego. Istotniejsze jest jednak to, że pozwany nie twierdzi, żeby w związku z błędnym określeniem jego siedziby w niektórych pismach i wyrokach jakkolwiek korespondencja w sprawie nie trafiła do niego, a pełnomocnicy, którzy od początku postępowania działali w nim na mocy upoważnień udzielonych przez organy P. S.A. w L. w rzeczywistości reprezentowali nieistniejącą spółkę akcyjną z siedzibą w W.. Uchybienie opisane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie świadczy zatem o prowadzeniu postępowania z udziałem podmiotu pozbawionego zdolności sądowej i wydaniu wyroku wobec takiego podmiotu.

Pozwany powołał się także na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), mającą polegać na tym, że „Sąd Okręgowy w Warszawie wydając zaskarżone postanowienie w sposób oczywisty i rażąco naruszył przepisy prawa materialnego i przepisy postępowania”. W uzasadnieniu tego wniosku skarżący wskazał na art. 7 k.c. i ustalone w nim domniemanie dobrej wiary, które Sąd Okręgowy miał naruszyć przez przyjęcie, że powódka obaliła to domniemanie przez wykazanie okoliczności świadczących o korzystaniu z jej nieruchomości przez pozwanego w złej wierze oraz na art. 5 k.c., który Sąd Okręgowy miał naruszyć przez przyjęcie, że nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego żądanie usunięcia słupów energetycznych z nieruchomości powódki na koszt wszystkich

odbiorców energii elektrycznej, podczas gdy te urządzenia były budowane zgodnie z przepisami obowiązującymi w czasie ich powstania.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wiąże się z ewidentną i widoczną już na pierwszy rzut oka wadliwością zaskarżonego orzeczenia, której stwierdzenie nie wymaga prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Powołujący się na tę przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania musi przy tym wykazać nie tylko to, że konkretny przepis prawa został przez sąd oczywiście naruszony, lecz i to, że zarzucane naruszenie spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie.

Skonfrontowanie uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z motywami zaskarżonego wyroku nie pozwala stwierdzić, żeby spełniona została przesłanka, na którą powołuje się pozwany. Sformułowane przez niego zarzuty nie uwzględniają bowiem ustaleń przyjętych przez Sądy *meriti* za podstawę rozstrzygnięcia, podczas gdy Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej byłby nimi związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się o tym, w jakich okolicznościach można uznać, że zajęcie nieruchomości na potrzeby posadowienia na nich urządzeń przesyłowych i korzystanie z tych urządzeń ma miejsce w dobrej wierze. Wyjaśnił mianowicie, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, niepubl.), względnie, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że mu ono przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca

2017 r., I CSK 360/14, niepubl.). Rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w dobrej lub w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności, a domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98). O istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia, w myśl zasady *mala fides superveniens non nocet* (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, niepubl., z 14 marca 2017 r., II CSK 463/16, niepubl., z 14 października 2015 r., V CSK 5/15, niepubl., z 18 kwietnia 2004 r., I CK 616/03, Biul. SN 2005, nr 1, s. 43). Z ustaleń Sądów *meriti* dokonanych w niniejszej sprawie wynika, że przebieg linii energetycznej wybudowanej na nieruchomości powódki był częściowo przypadkowy. Linia stanęła nie w miejscu jej planowanego przebiegu, ale na nieruchomościach tych osób, które nie wchodziły w siłowy konflikt z budowniczymi ani nie opłacały doraźnie podejmowanych decyzji o przesunięciu lokalizacji urządzeń.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. trudno też uznać za oczywiście uzasadniony. Wbrew twierdzeniom pozwanego obowiązek usunięcia urządzeń energetycznych z nieruchomości powódki nie został skierowany do „wszystkich odbiorców energii elektrycznej”, ale do pozwanego jako przedsiębiorcy, który w celu zapewnienia sobie warunków do prowadzenia działalności gospodarczej powinien zadbać o ustalenie tytułu do wykorzystywanych przez siebie cudzych nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), orzeczono jak w postanowieniu.

ke